

Strona znajduje się w archiwum.



WPADŁ DRUGI PODEJRZANY O NAPAD NA WŁAŚCICIELA KANTORU

Data publikacji 17.10.2012

Policjanci zatrzymali drugiego ze sprawców brutalnego napadu na właściciela kantoru. Napastnicy posługiwali się wówczas bronią palną, z której postrzelili pokrzywdzonego. Dzięki reakcji świadków, krótko po zdarzeniu, ujęto jednego z podejrzanych. Drugi uciekł odjeżdżając samochodem. Po kilkunastu dniach od zdarzenia on również został ustalony i zatrzymany. Obu sprawcom rozboju z bronią w ręku grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu zatrzymani zostali tymczasowo aresztowani.



Do zdarzenia doszło przed 4:00 26 września 2012 roku we wsi w gminie Rzgów. Dwóch zamaskowanych sprawców podczas otwierania bramy garażowej zaatakowało właściciela posesji bijąc go pałką i grożąc użyciem broni. Dzięki stanowczej postawie pokrzywdzonego i stawianemu oporowi jeden z napastników skradł zaledwie jedną paczkę a w niej znikomą część przewożonej gotówki. Niestety podczas dalszej szarpaniny broń sprawców wystrzeliła raniąc ofiarę w stopę. Obudzeni hałasem domownicy natychmiast zareagowali obezwładniając zamaskowanego mężczyznę, któremu odebrali mossberga. Drugi spłoszony takim obrotem sprawy uciekł samochodem. Natychmiast w działania zaangażowali się policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Łodzi, którzy z uwagi na charakter sprawy przejęli ją do prowadzenia pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pabianicach. Zatrzymany napastnik odmawiał podania jakichkolwiek danych osobowych. Funkcjonariusze ustalili jednak, że jest nim 43-latek, aktualnie bez stałego miejsca zamieszkania. Osoba notowana za przestępstwa kryminalne m.in. w wątku zbrojnym tzw. łódzkiej ośmiornicy. Zabezpieczono także monitoring. Jednocześnie trwały cały czas ustalenia pojazdu, którym odjechał jego współnik. Porzucone BMW X5 policjanci znaleźli jeszcze tego samego dnia na osiedlu Chojny w Łodzi. Dalsze szczegółowe analizy m.in. śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, doprowadziły do wytypowania 36-letniego łódzianina.

15 października około 14:50 kryminalni zatrzymali go jadącego samochodem po jednej z bałuckich ulic. On także wcześniej był już notowany za konflikty z prawem.

Obaj zatrzymani po usłyszeniu zarzutów, za które grozi im kara do 15 lat pozbawienia wolności, zostali tymczasowo aresztowani. Eksperci z laboratorium kryminalistycznego zbadają czy broń, którą się posługiwali podczas napadu

posłużyła do innych przestępstw.

(KWP w Łodzi / mw)